

Informacja prasowa
5 kwietnia 2012 r.

Co krok, to łoś

Spotkanie z łośmiem łatwiejsze niż kiedykolwiek. W Polsce żyje ich o 6 tysięcy więcej niż rok temu - pokazuje zakończona właśnie inwentaryzacja. Czy tak szybki przyrost jest możliwy? Liczenie łośmi między drzewami bywa zawodne...

Dane zebrane na zlecenie Ministerstwa Środowiska m.in. przez leśników, wymagają dodatkowej analizy. – ***Nie ma idealnej metody liczenia takich zwierząt jak łoś, jednak uzyskane wyniki są na tyle zaskakujące, że musimy je uważnie sprawdzić*** – przyznaje Janusz Zaleski, Główny Konserwator Przyrody.

Wyniki inwentaryzacji pokazały z pewnością, że w Polsce żyje coraz więcej łośmi. Stan populacji w pierwszym kwartale 2012 r. oszacowano na około 16 tys. sztuk. Dla porównania w ubiegłym roku było ich około 10 tys. sztuk. Będzie jeszcze więcej, Ministerstwo Środowiska nie planuje uchylać moratorium na odstrzał tych zwierząt, które obowiązuje od 2001 r.

Każda kępka rodzi od 1 do 3 małych, choć przeżywa tylko ok. 60 proc z nich. Oznaczałoby to, że poprzednie tzw. bukowiska, czyli okres rozrodu łośmi, kiedy kępy i byki „stękały” do siebie, zaowocowały znacznym potomstwem łośmiaków. Czy taki wzrost w ciągu jednego roku jest możliwy w przyrodzie?

Przeprowadzając inwentaryzację zastosowano metodę, polegającą na liczeniu osobników w ich siedliskach na głównych terenach ich występowania. Teraz wyniki liczenia będą analizowane przez zespół ekspertów, do grona których minister chce zaprosić naukowców z uniwersytetów i ekspertów z Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Aby uzyskać możliwie kompletne dane, wyniki inwentaryzacji będą także uzupełnione o informacje z parków narodowych.

Te ekspertyzy będą przydatne do dokładnego opisanie populacji łośmi w Polsce. Jak podkreśla minister Zaleski: - ***Naszym celem jest dalsza ochrona łośmi w Polsce, a kolejne dane pozwolą na lepsze poznanie populacji tego sympatycznego zwierzęcia. Na podstawie posiadanych przez nas informacji, nie ma potrzeby zmiany strategii wobec łośmi, nadal powinny podlegać całkowitej ochronie.***

Jak szacują przyrodnicy, optymalną liczbą osobników na danym terenie jest 5 sztuk na 1000 ha. Ich niekwestionowanym królestwem jest Biebrzański Park Narodowy, gdzie ich zagęszczenie jest większe niż 10 osobników na 1000 ha. Jakie są skutki wzrostu populacji łośmi? Między innymi tzw. duża presja na ekosystemy leśne, łośmi stołuje się obficie – potrzebuje codziennie nawet 30 kg liści, pędów drzew czy kory. I choć ich liczba w Polsce na pewno rośnie, nadal ze względu na ich samotnicze zwyczaje i miejsce zamieszkania, o spotkanie z łośmiem dość trudno, choć najłatwiej na mokradłach.

W Polsce cały czas obowiązuje moratorium, czyli całkowity zakaz polowań na łośmi, którego efektem jest stopniowa odbudowa tej populacji w kraju.

Więcej:

Magda Sikorska, rzeczniczka prasowa, magda.sikorska@mos.gov.pl, kom. 695 100 978

Więcej o łosiach:

- Stan populacji losia wg GUS wynosił w 2000 r. – 2076 sztuk, w 2005-3896 sztuk, w 2008-6479 sztuk, a 2011-9862 sztuki (wg inwentaryzacji szacunkowej wykonanej przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich w każdym roku).
- Moratorium na odstrzał losia (*Alces alces*) zostało wprowadzone w rozporządzeniu Ministra Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 10 kwietnia 2001 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań na te zwierzęta. Objęło ono losie całoroczną ochroną nie pozbawiając go statusu zwierzęcia łownego, a także nie wskazując terminu zakończenia obowiązywania moratorium.
- W 2003 roku Zakładowi Badania Ssaków Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadził pracę badawczą, mającą na celu m.in. analizę kształtowania populacji losia w Polsce oraz określenie kierunków gospodarowania tą populacją. We wnioskach ze sprawozdania końcowego z tej ekspertyzy znalazła się m.in. konieczność przedłużenia obowiązywania moratorium na odstrzał losia do 2008 r.
- Ponadto zarówno Polski Związek Łowiecki jak i Państwowa Rada Ochrony Przyrody w latach 2007 i 2008 wypowiedzieli się negatywnie w odniesieniu do skrócenia czasu obowiązywania moratorium, czy wydania zezwolenia przez ministra właściwego ds. środowiska na odstrzał losi do celów badań naukowych, przynajmniej do czasu wykonania dokładniejszej inwentaryzacji losia w Polsce.
- W 2008 roku podjęto, więc działania zmierzające do opracowania strategii gospodarowania populacją losia w kraju i zlecenia jej Uniwersytetowi w Białymstoku. W odebranej 15 listopada 2011 „Strategii ochrony i gospodarowania populacją losia w Polsce” uznano, że poziom 5 losi na 1000 ha łowiska jest wielkością optymalną zapewniającą trwałość populacji i jej prawidłowy rozwój.